

Minister rolnictwa i KOWR przed kluczowymi rozstrzygnięciami

Czas na mądre decyzje

Zatrudniająca blisko 250 osób spółka Top Farms Głubczyce zabiega o przeprowadzenie przemysłanej restrukturyzacji w świetle zbliżającego się nieuchronnie zakończenia umów dzierżawy niemal 10 tys. ha gruntów w południowej części Opolszczyzny.

Pomysł jest następujący: część ziemi trafi do rolników indywidualnych, a na pozostałym areale powstanie ośrodek produkcji rolniczej, który będzie gospodarował na gruntach, które zapewnią możliwość między innymi utrzymania dużego stada bydła mlecznego oraz produkcji roślinnej. – *Wspieramy spółkę w jej dążeniach, ponieważ tu chodzi o setki miejsc pracy, a co za tym idzie dobro wielu rodzin. Z TFG współpracuje mnóstwo firm, które również stracą źródło dochodu, gdy spółka zabraknie. Polski nie stać na niszczenie świetnie funkcjonującego przedsiębiorstwa rolnego* – mówi Mariusz Olejnik, prezes Federacji Związków Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, a także szef Opolskiego Związku Producentów Rolnych.

Czas na ruch KOWR

17 lutego na prośbę OT KOWR w Opolu odbyły się dwa spotkania w sprawie restrukturyzacji Top Farms Głubczyce. W pierwszym, oprócz władz spółki uczestniczyli także: Jacek Malicki, zastępca dyrektora generalnego KOWR; Mirosław Borzym, zastępca dyrektora Zespołu Gospodarowania Zasobem KOWR oraz Waldemar Janeczek, dyrektor opolskiego oddziału terenowego KOWR.

Członkowie zarządu TFG przedstawili i omówili prezentację dotyczącą historii powstania firmy, działalności w obecnym kształcie i perspektywy na przyszłość. Aktualnie przedsiębiorstwo zatrudnia 250 osób, w tym 200 na umowę o pracę. Wielu z nich wywodzi się z dawnego Kombinatoru Rolnego Głubczyce, a do dziś pracują trzy pokolenia popegeerowskich rodzin.

TFG posiada 3200 sztuk zwierząt (krowy mleczne i jałówki) i produkuje 18,5 mln litrów mleka rocznie. Uprawiane są głównie ziemniaki, buraki



Delegację złożoną z urzędników KOWR po spółce oprowadzał Łukasz Krechowicki, prezes zarządu Top Farms Głubczyce

cukrowe i zboża. Top Farms Głubczyce ponadto zajmuje się nasieniem, biologizacją i kontraktacją. Dodatkowo prowadzi szkołę rolniczą, zajmuje się działalnością społeczną i charytatywną. Przedstawiciele Top Farms Głubczyce wnioskuje o umożliwienie im udziału w przetargu na część gruntów z ok. 10 tys. ha na utworzenie ośrodka produkcji rolniczej rok przed zakończeniem umowy dzierżawy (umowa kończy się 31 grudnia 2023 r.). Z relacji osób obecnych na miejscu wynika, że dyrektor Malicki przekazał, iż „przeanalizuje sprawę” i spotka się ponownie z przedstawicielami Top Farms Głubczyce. Wiadomo, że w całym procesie uczestniczy również resort rolnictwa, który ma wydać ostateczne rekomendacje.

Drugie spotkanie, które zostało zorganizowane tego samego dnia, również zostało zorganizowane przez KOWR. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji generalnej KOWR i kierownictwo OT KOWR Opole, a także rolnicy powiatu głubczyckiego, delegaci Powiatowej Izby Rolniczej w Głubczycach i zarząd

Izby Rolniczej w Opolu. Spotkanie dotyczyło zagospodarowania gruntów po wygaśnięciu umowy spółki TFG.

Teraz zmienił zdanie

21 lutego doszło do kolejnego spotkania w sprawie przyszłości TFG. Tym razem pracownicy spółki zaprosili opolskiego posła Janusza Kowalskiego (Solidarna Polska) niegdyś wiceministra w resorcie aktywów państwowych, który został wyrzucony z rządu za krytykowanie premiera Morawieckiego. Kowalski ma jednak nadal duży wpływ na politykę rządu i często zabiera głos w sprawie głubczyckiej spółki. Z relacji osób obecnych na spotkaniu wynika, że parlamentarzysta był pozytywnie zaskoczony skalą produkcji i nowoczesnością przedsiębiorstwa. Zapewnił, że jest za utrzymaniem miejsc pracy i tego, co osiągnął Top Farms Głubczyce. Jak chce to zrobić? Na razie nie wiadomo, ale stanowczo opowiedział się za „repolonizacją gospodarstwa” (TFG Głubczyce jest częścią brytyjskiego koncernu Spearhead International). ▀

Krzysztof Zacharuk